

Tekst gwarowy — Halemba 2

Autor: Monika Kresa

Informator: Andrzej Komander, ur. Hinderbung (Zabrze), 1959; pochodzenie rodziców: górnik i pielęgniarka, współmałżonka - pielęgniarka, pochodzi z Nowego Lwowa (Bytom — obecna dzielnica Rudy Śląskiej), wykształcenie średnie, służył w wojsku ochrony pogranicza.

Zapis i opracowanie: Monika Kresa. Weryfikacja: Halina Karaś.

Kopalnia {vm}T742.mp3|L{/vm}

Mom {tt} = gadać. Samogłoska a pochylone jest wymawiana jeszcze z większym ścieśnieniem jako o. |godać{/tt} {tt} = po śląsku. Wąska (zwięziona) wymowa samogłoski nosowej ą w śródgłosie wyrazu jako u nosowego (przed spółgłoską szczelinową). |po ślunsku{/tt}, a {tt} = więc. Wąska (zwięziona) wymowa śródgłosowego ę jako yn (i rozłożona — jak w polszczyźnie ogólnej — przed spółgłoską zwartą). |wiync{/tt} zacynom łod poczountku, robia {tt} = w kopalni (gruba ‘kopalnia’ z niem Grube) |na grubie{/tt} już dwajścia trzy lata. Pierszo moja szychta to było na tysiąc. {tt} = jak mam. Udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa. |Jag mom{/tt} gadać po śląsku, to najlepiej ło tym, o cymś, kaj się roubi. A wiync, rano {tt} = przyłazę ‘przychodzę’. Szeroka i odnosowiona wymowa wygłosowej samogłoski ę jako a i związana z tym końcówka 1. os. lp. czasu terażniejszego -a na miejscu ogp. -ę. |przyłaza{/tt} {tt} = na grubę. Szeroka i odnosowiona wymowa wygłosowej samogłoski ę jako a i wywołane tym zrównanie się biernika lp. rzeczowników żeńskich zakończonych na -a z mianownikiem. |na gruba{/tt} i ida pod figurko świyntyj Barbórki, żeby {tt} porzykać się ‘pomodlić’. |się porzykać{/tt} ło szczęśliwy wyjazd i ło to, za tych, którzy już z dołu nie wyjechali. Potym {tt} = idziemy. Wyrównanie analogiczne do tematu czasownika w 1 os. l. poj. |idymy{/tt} wszyscy razym na {tt}cechownia ‘część kopalni, rodzaj poczekalni’ |cechownio{/tt}, tam nos wszyscy dzieloum, co mómy, {tt}kaj ‘gdzie’ (wyraz częsty w wielu gwarach też poza Śląskiem) |kaj{/tt}, {tt}kiery ‘kóry’ (z czes.) |kiery{/tt} do przodka iść. {tt} = potem. Zwięzienie artykulacyjne e do y. |Potym{/tt} idziemy na {tt}markownia ‘pomieszczenie do wydawania i zdawania marek — znaczków obecności na szychcie. |markownio{/tt}, tam pobieromy znaczki, tak to są takie nasze paszporty, jak teyn znaczek pokozemy, to koždy wie, {tt} = ‘jak on się nazywa’ |jag on ma miano{/tt}, kaj miyszko, {tt} = wiele ‘ile’. Silne ścieśnienie samogłoski e do y przed spółgłoską półotwartą. |wiyło{/tt} ma dzieci, jak się jego babo nazywo. Nastymnie idymy do {tt} badyhauz ‘część kopalni, przebieralnia’ |badyhauzu{/tt}, w badyhauzie musimy się przewlyc, bo na dole się strasznie {tt}marasić się ‘brudzić’ |maraszymy{/tt}, a wieync musimy {tt} = oblec się ‘ubrać się’. Prelabializacja, czyli poprzedzenie samogłoski o w nagłosie u niezgłoskotwórczym (tu zapisywanym jako ł). |się łblec{/tt} w gumioki, {tt} fuzlapy ‘onuce’ (z niem. Fusslappen) |fuzlapy{/tt} i {tt}arbajtiur ‘ubranie robocze’ |arbajtiur{/tt}, do tego mamy hełm i lampa. {tt} = lampę. Szeroka i odnosowiona wymowa wygłosowej samogłoski ę jako a i wywołane tym zrównanie się biernika lp. rzeczowników żeńskich zakończonych na -a z mianownikiem. |Lampa{/tt} pobieromy na markowni, pierwej to byli karbidki, ale że karbid jest niebezpieczny, wytwarza taki gaz metan, który bardzo wybuchowy i na dole jest zwalczany. Nastymnie zjeżdżomy na dół szeloum, {tt}szela ‘winda’ |szela{/tt} to jest jeden z najszybszych urzoundzeń na grubie. Peyndzi dwanoście metrów na sekunda, to możecie się {tt} = tu: ‘poczuć, wyobrazić sobie’ |fojszturować{/tt}, jakbyście we wieżowcu jechali jakom tak {tt}gibko ‘szybko, prędko’ |gibko{/tt}, nikiedy jak się tak sto raza się rozflektuje, to ona się wybije. Jak wybije, to wszyscy majom niekiedy kolegi na plecach, ona gibko stanie i człowiek nie wie, co się robi, czy leci na dół, w bok, czy do góry. Jag już szczęśliwie zjadymy na dół, to idymy na maszafty, maszafty to jest taki pociung osobowy do {tt} = ? |berkmurów{/tt}, niekiedy by się taka jazda, takom maszaftoum przydała i kibicom Legii, jak wlywali to jedzie po {tt}treger 1. ‘dźwigar’ 2. ‘tragarz’ |tregrach{/tt}, to czynsie na wszystkie strony, a jak zawsze z gibką maszyno jedzie i na bazy wali, i to człowieka {tt} = ciągnie. Wąska wymowa samogłoski nosowej ą jako un (przed spółgłoską zwartą). |ciungnie{/tt}, a tom maszaftom, to przecież para metrów, az się kapnie, ze stanounć. Wszyscy z tej manszafty wyłazum, manszafta {tt} = kipują. kipować ‘wyładowywać, zrzucać ładunek’. Wąska i rozłożona (asynchroniczna) wymowa nosówki ą w wygłosie jako -um. |kipujum{/tt}, na tor stawiajum, i jadom dalej. Ale na poziomie tysiąc czydzieści takich manszaftów nie ma, bo jest za dużo metanu. Potem ideymy przekopeym do przodka, w przodku jak to w przodku, nie tak to pierwej bywało, że wszyscy jedni do drugich godali, teraz i {tt} berkmon ‘górnik’ (z niem. Bergmann) |berkmon{/tt} to się musi nauczyć gadać po polskiemu, bo je za dużo goroli, a gorole to so takie stworzeynia, które przyjeżdżajom na Ślunnsk z całej Polski. Tera je mało goroli, a wiynciej tych basztardów, a b|asztardy to so takie {tt} krojcuk ‘człowiek pochodzący z mieszanego małżeństwa śląsko-nieśląskiego’ |krŚojcuki{/tt}, h|anysa z gorolem. Potem jag już wszystko się podzielymy,

co mamy robić, {tt} = bierzemy. Wyrównanie tematu 1. os. lmn. do tematu 1 os. l. pojedynczej. |bierymy{/tt} się do roboty, śniaodanie {tt}kiery ‘który’|kiery{/tt} tam co mu, jedyn mo chleb z {tt}bajlaga ‘wkładka do kanapki (wędlina, ser)’|bajlagom{/tt}, a i kiery to i majoum i z marmouladam. Jedyn kolega to mioł, zawsze godoł, że mioł {tt} = chleb. Samogłoska e pochylone wymawiana w sposób ścieśniony jako bliska y po spółgłosce stwardniałej. |chleyb{/tt} z kotletym, a potem się okazało że on miał chlyb z {tt}ajerkuch ‘racuch, naleśnik’|ajerkuchym{/tt}. Jak ju {tt} = zaczniemy. {Mazurzenie}. Uproszczenie grupy spółgłoskowej czn = cz (c). |zacymy{/tt} się robić, to ta jedeyn weźnie {tt}pyrol ‘młot’|pyrol{/tt}, wali w środku obie {tt}= ?|guki{/tt}, drugi weźnie mały kilofek wykajpi znuć i wiyncej zrobi jak tyn z tym pyrolem. Teraz to już tak jadymy wiyncej kombajnami i taśmami. Taśma to jest takie urzoundzeynie, w którym sie łodstawio urobek, z przodka pod szyb, wiadoumo, że taśmami {tt}= ‘nie można, nie da rady’|nie idzie jeździć{/tt}, ale soum takie mundre, co na tych taśmah jeżdzo. Ostatnio {tt} zech spotkoł = spotkałem. Ruchomy charakter końcówki czasu przeszłego -ch pochodzącej z dawnego aorystu (tu końcówka -ch przy spójniku że). |zech spotkał{/tt} takiego gorola, co {tt} = jechał. Wymowa samogłoski a jako o. |jechoł{/tt} taśmom i się trzymoł za kraje. A taśma jest prowadzona po rolkach, jag on się trzymał za te kraje, to mu całe palce te rolki poobijało u nóg. Taśmom się fajnie jeździ, ale pieruńsko palce bolom, bo on nie wiedzioł, że na taśmie się leży, a się nie {tt} = trzyma. Końcówka -e (z koniugacji -ę, -esz) zamiast końcówki -am (z koniugacji -am, -asz). Typowe dla Śląska i części południowej Małopolski zachowanie dawnego i w grupie rzi. |trzymie{/tt}. Potym jag i kiedy się człowiek spoci, jak przewinie te {tt}= ‘onuce’|fŚuzlapy{/tt}, to tak śmierdzi, choćby w klotce z małpami. Albo i tchórz. Co ty godos? Albo i tfórz. Choćby tfórza ruształ. U hazieli, ale no {tt} haziel ‘ubikacja’ (z niem. Häuschen)|haziel{/tt} to wiecie to jest taki wychodek, to jest taki przybytek ulgi, to pierwej było, jeszcze jag miał serduszek, to było fajnie, bardzo fajnie. Po wyjeździe wszyscy ido na flaps. Flaps to jest taki posiłek, regeneracyjny, kiery jednemu górolowi życie uratowaoł. To było tak: dostał wypłata, pierwyj to poszedł na sztriptiz, do szynku, jeszcze go {tt}obciupać ‘okraść’|obciupali{/tt} z piniyndzy i nie mioł nic. A do piyrszego, do dziesiountego trzeba było żyć. To dostoł kartke na flaps i zawsze jeszcze od kolegi wziun, wiadomo {tt}hanysy ‘Ślązacy’|hanysy{/tt} to tam zawsze jakoś wyżyjoum. Oni tam, baby im zrobiom, a taki gorol sum jest tam na tym {tt}wólec ‘wolne, swoboda’|wólcu{/tt}, to co mo robić. Na gorzoła, i potem flaps, gorzoła i flaps i tak żyje cały miesiounc. Dziynki.